Duch Świąt

Kategoria: Felietony
Opublikowano: sobota, 24, grudzień 2016 15:23
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 1490

Czy dziś wigilijny wieczór to tylko tradycja nie mająca żadnego głębszego znaczenia, czy okazja do głębszej refleksji? Na ile nasze codzienne postępowanie powinno być podporządkowane wartościom płynącym z faktu Bożego Narodzenia?

Pytanie to zadawał sobie i nam już Dickens w swojej „Wigilijnej opowieści", ale pozostaje ono stale aktualne. Również dziś.

Od kilku już lat w centralnej Polsce Wigilia i okres ją poprzedzający upływa bez śniegu; śniegu, który sprawiał, że świat wyglądał magicznie; śniegu, który w okresie krótkiego dnia rozjaśniał nasze otoczenie. Gdy go brakuje poruszamy się na co dzień poprzez nieco poszarzały, przybrudzony świat – wyglądający podobnie jak w połowie października. Brak zatem takiego wyraźnego znaku, że oto Boże Narodzenie się zbliża.

Sklepy w tym też nam nie pomagają. Gdy tylko z pierwszymi dniami listopada przeminie okres halloweenowych dyń wszystkie witryny opanowują motywy bożonarodzeniowe z choinkami na czele (choć w tym roku zauważyłem choinki w sklepach już przed Uroczystością Wszystkich Świętych). Efekt: przez dwa miesiące przyglądamy się dekoracjom świątecznym i nagle ta ubierana w domu – zwykle przed Wiligią – choinka przestaje tak bardzo cieszyć.

Osoby pełniące różne funkcje publiczne mają jeszcze trudniej – uczestnicząc w spotkaniach opłatkowych często od początków grudnia, składając seryjnie życzenia i kosztując kilkunastu wersji tej samej wigilijnej potrawy.

W efekcie Boże Narodzenie spowszedniało; jeśli się czymś wyróżnia to często są to tylko większym wysiłkiem, większymi wydatkami i dniem wolnym od pracy. Tak jednak być nie powinno. Boże Narodzenie to czas radości; i to nie tej powierzchownej, ale prawdziwej, płynącej prosto z serca. Tej, która sprawia, że jesteśmy życzliwi wobec wszystkich, potrafimy wyciągnąć pomocną dłoń, a nie tylko walczyć o swoje, umiemy przebaczyć. Kogoś kto ma inne poglądy, nie uznajemy za zasługującego na zniszczenie wroga, tylko za partnera do interesującej dyskusji – bo jego poglądy nie oznaczają, że na pewno chce źle.

I niech właśnie takie przesłanie płynie ze Świąt Bożego Narodzenia.

Grzegorz P. Kubalski

Phoca PDF